



Coroczny konflikt: Halloween czy Zaduszki?

Podczas obchodzonego każdego roku dnia Wszystkich Świętych, w mediach wybucha dyskusja dotycząca Halloween, które zdobywa w naszym kraju coraz większą popularność.

Polska tradycja odwiedzania grobów 1 listopada, wywodzi się z dawnych pogańskich obrzędów Dziadów, zmienionych następnie w chrześcijańskie Zaduszki (przypadające dzień po Wszystkich Świętych). Niezależnie od nazwy czy dnia miesiąca, jest to czas nostalgii, wyciszenia i powagi. Modlimy się, wspominamy zmarłych, odwiedzamy ich groby, zapalając znicze i składając kwiaty. Tymczasem w innych kulturach, czas ten ma nieco odmienny charakter. W Ameryce Południowej i Meksyku obchodzony jest Dzień Zmarłych, podczas których powszechne są zabawy i biesiady, w których wedle tradycji uczestniczą zarówno żywi, jak i ich zmarli krewni.

Jednak najhuczniej obchodzoną wersją tego święta jest Halloween, szczególnie popularne w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii i Wielkiej Brytanii. Tamtejsze ulice wypełniona są każdego roku, tysiącami dzieci i młodzieży przebranej za wszelkiego

rodzaju wiedźmy, duchy i wampiry wypełniające znaną tradycję: „cukierek albo psikus”. Zacierające się różnice między kulturami, powodują migrację obrzędów i zwyczajów także do innych państw. W ten sposób co roku w polskich sklepach pojawiają się halloweenowe ozdoby, przebrania i inne mroczne akcenty. Coraz popularniejszym widokiem w tym czasie są grupki dzieci straszących strojem i „psikussem”.

Mamy więc dwa różne spojrzenia na wieloletnią tradycję. Z jednej strony widzimy powagę dnia Wszystkich Świętych, z drugiej ciekawe przebrania i imprezy rodem z zaświatów. Amerykański humor i zabawa, koliduje z nostalgią i refleksją obecną w tym czasie w polskich domach. O ile Halloween, jest powszechnie obchodzoną tradycją w społeczeństwie amerykańskim, w Polsce wciąż wzbudza zdecydowany i głośny sprzeciw, szczególnie bardziej konserwatywnej części narodu. Co roku w

tym samym okresie wybucha więc ogólnopolska dyskusja na temat sposobu, w jaki czcić należy zmarłych. Wtedy właśnie, wiele osób z przerażeniem zauważa, że kultura coraz bardziej emigrują. Co więcej nie ma skutecznego sposobu na zaprzestanie tego procesu, który, korzystając ze źródeł masowego przekazu, będzie się pogłębiał. Jedynym sposobem wydaje się więc akceptacja zmieniającego się charakteru tych dni, a jednoczesna pamięć o polskiej tradycji. Nie ma właściwie większego problemu z połączeniem obu tych świąt. Dlaczego więc ostatniego dnia października nie bawić się w Halloweenowym stylu, a dzień później z powagą i refleksją odwiedzić groby zmarłych?

W dobie tak dużego wpływu mediów masowych jest to jedyne rozwiązanie satysfakcjonujące obie strony konfliktu.

W tym numerze Meritum Sprawy:

Przepisy na Halloween

Dyniowe Ciekawostki

Aktualności ze świata kultury



Kultura

M

Mroczna opowieść, autorstwa ucznia naszej szkoły

Z życia szkoły

Historia zwyczaju Halloween



Halloween

M

Zwyczaje Halloweenowe w innych krajach



M

M

Meritum Sprawy

WWW.JUNIORMEDIA.PL

Dyniowe babeczki



Babeczki dyniowe M

Dynia, będąca swoistym symbolem Halloween, wykorzystana może zostać nie tylko jako tematyczna ozdoba domu, lecz jako składnik pysznych dyniowych babeczek.

Składniki:

dynia - ok. 500 g
mąka pszenna - 1 szklanka
cukier - 1/2 szklanki
proszek do pieczenia - 1 łyżeczka
soda oczyszczona - 1/2 łyżeczki
cynamon - 1/2 łyżeczki
mielone ziele angielskie - 1/4 łyżeczki
sól - 1/2 łyżeczki
olej rzepakowy - 1/2 szklanki
jajko - 2 szt

Sposób przygotowania:

Dynię pokrój w plastry, wstaw do piekarnika nagrzanego do 200 oC, piecz do miękkości, ok. 15-20 minut. Z lekko przestudzonych kawałków zdejmij skórkę- wystarczy wyjąć miąższ łyżką. Przełóż go do miski i rozdrobnij widelcem. Do babeczek potrzebna jest szklanka miąższu. Do dyni dodaj jajka i olej, wymieszaj. W dużej misce połącz cukier, mąkę oraz przyprawy, proszek do pieczenia i sodę (wszystkie suche składniki), dolej do nich część płynną (z dynią), dokładnie wymieszaj. Ciastem napełnij foremki wyłożone papierowymi papilotkami do 3/4 ich wysokości. Wstaw do piekarnika nagrzanego do 180 oC, piecz ok. 20 minut.

Ostatnie odwiedziny



Halloween to nie tylko przebieranie się, dyniowe ozdoby i postacie wszelkiego rodzaju straszydeł. To także mroźne krew w żyłach historii, wywołujące niepokój i obawę. Twórczość jednego z naszych uczniów, prezentujemy poniżej.

Krzysztof Borowski przedzierał się przez mroki nocy, zmierzając na cmentarz, na którym była pochowana jego matka. Był pierwszy listopada. Dzień Wszystkich Świętych. Za niecałą godzinę miał już dobiec końca.

Krzysiek nie cierpiał o draskę przyklejoną z tłumów, okupujących w boku teksturowego ten dzień cmentarz. pudełka. Podpalił Wszystkich tych ludzi, ogarek świecy, którzy przez cały rok przykrył znicz nawet jedną stopą nie pokrywką i postawił go przekraczając progę na szklanej płycie jego bramy, ale nagrobnej. Krzysiek pierwszego dnia zorientował się, że listopada nagle dopiero co zapalony orientują się, że w przez starego znicz, to kalendarzu wypadło jedyny, który stoi na święto zmarłych i płycie. przydałoby się zapalić – To grób pana żony? – znicz na grobie niegdyś spytał Krzysiek. bliskiej im osoby. Lubił – Nie – odparł stary. posiedzieć przy grobie Powoli obrócił głowę i Heleny – swojej matki spojrzął Krzyskowi w – w ciszy. A nie przy oczy. – Posłuchasz dochodzących do rady takiego starego niego z każdej strony pryka jak ja, szmerach, młodzieńcze? Bo nie przyciszonych wiem, czy warto się rozmowach i wysilać i mówić dalej. narzekaniach małych Krzysiek kiwnął głową. dzieci, które ciągle – Więc zrób tu co wypytyują rodziców, musisz i jak kiedy wreszcie wrócą najszybciej się stąd do domu. Właśnie wynoś – powiedział i dlatego przychodził zamilknął. Krzysiek zapalić znicz przed czekał na jakąś północą. kontynuację jego Stanął przed furtką, wypowiedzi, ale się nie pociągnął za klamkę i doczekał. przeszedł na drugą – Nie rozumiem. Co stronę. Niemal oślepiło może być go światło rzucane niebezpiecznego nocą przez tysiące na cmentarzu? – spytał płonących w zniczach w końcu. – Obiecałeś mi, że płomieni. Piękny widok, pomyślał i ruszył posłuchasz mojej rady. brukowaną ścieżką, by Uznał, że nie ma po co odszukać grób Heleny. się z nim klócić. – Co, o tak późnej Odwrócił się i porze, robi młody pomaszzerował do chłopak sam na grobu swojej matki. cmentarzu? – usłyszał Skręcił w prawo, głos dobiegający z przeszedł jeszcze kilka lewej strony drogi. metrów i przysiadł na Na ławce, kilka metrów drewnianej ławeczce. od chodnika siedział Po chwili zapalił znicz i stary mężczyzna. postawił go na szkle Krzysiek ocenił go na rozstawionym na płycie co najmniej nagrobnej. Posiedział jeszcze kilka minut, w osiemdziesiąt lat. w ciszy, aż w końcu – A co robi taki stary wstał i powolnym człowiek jak pan? – krokiem skierował się odpowiedział pytaniem na ścieżkę. Nie Krzysiek. pomodlił się. Nie Staruszek zaśmiał się. – Zapalam znicz – wierzył w Boga. odparł i potarł zapalną

Nagle poczuł, że coś tamtą stroną. Zerwał się zmieniło. Jakby w się do biegu i pognął do krótkiej chwili ktoś wyjścia. Kiedy dotarł do zgasił wszystkie bramy okazało się, że miotające się w furtka jest zamknięta. zniczach płomienie i w Za sobą słyszał czyjeś ułamek sekundy znów kroki. Coś za nim je zapalił. biegło, głośno przy tym Po plecach przeszły go sapiąc. Serce dreszcze. Wydawało podskoczyło mu do mu się, że ktoś za nim gardła. Musi się stąd idzie. Obejrzał się jak najszybciej przez ramię, ale nie wy dostać. dostrzegł żadnej Chwycił się krat bramy, postaci. Przyśpieszył wspiął się po niej i kroku. Zaczynał się niemal z niej spadając, coraz bardziej przeskoczył na drugą denerwować. Czuł, że stronę. Odbiegł kilka jego serce mocniej kroków i spojrzął na to, pracuje, a nogi aż co go goniło. Ale za same proszą go, by bramą nie było nic zerwał się do biegu. prócz ciemności Spróbował wyłączyć rozświetlanej przez umysł. Nie chciał blask ognia uwięziony panikować. Skupił się w szklanych na tym, by jak obudowach zniczy. najszybciej opuścić Kiedy dotarł do domu, teren cmentarza. sprawdził każdy kąt Spojrzął w bok na mieszkania. Cały czas miejsce, gdzie miał poczucie, że coś wcześniej siedział dybie na jego życie. staruszek. Nigdzie go Nic nie znalazł. nie dostrzegł. Pewnie Mieszkanie było już poszedł do domu, bezpieczne. Wskoczył pomyślał. Ale jak ktoś do łóżka i natychmiast w tak zaawansowanym zasnął. wieku mógł poruszać Przyśnił mu się dziwny się tak szybko? Nawet, sen. Bardzo podobny jeśli stary odszedłby w do tego, co spotkało go tym samym przed pójściem spać. momencie, w którym Znów był na cmentarzu Krzysiek go opuścił, to o północy. I tak jak i tak nie powinien wtedy, światło zniczy zdążyć wydostać się z nagle zgasło i nastąpiła cmentarza przed nim. ciemność. Ale tym razem trwała znacznie Chyba, że by truchtał. dłużej, niż ułamek A staruszkowie nie sekundy. truchtają. A już na Pośród tej ciemności pewno nie będąc na Krzysiek dostrzegał cmentarzu o północy. błąkające się bez celu Niby gdzie by mu się sylwetki. Niektóre z spieszyle? nich unosiły się w Zamknij się, powiedział powietrzu, a inne sam do siebie. Chciał poruszały się na dwóch się opanować, a tymczasem jeszcze widmowych nogach, bardziej nakręcał w ale mimo to ich stopy sobie uczucie strachu. nie stykały się z Trzask i zgrzyt rozległy podłożem. Nie musiały. się kilka metrów od W końcu postaci te nie niego. Nie wytrzymał. miały fizycznego ciała. Nawet nie spojrzął w

Duchy. Zjawy, pomyślał Krzysiek rozglądając się dookoła. Podświadomie szukał Heleny. W końcu ją dostrzegł. Stała jakieś pięćdziesiąt metrów od niego. Rozmyta mgiełka, która po przypatrzeniu się jej układała się w kształty przedstawiające starszą kobietę. Jego matkę. Machała do niego. Na jej twarzy malował się wyraz ulgi. Wyglądała na szczęśliwą. Krzysiek odmachnął jej i ruszył w jej kierunku. Jednak po przejściu kilku kroków wiedział już, że nie zdoła do niej podejść. Wybudzał się ze snu. Z każdą sekundą był bliżej odzyskania świadomości. Otworzył oczy. Był we własnym łóżku. Głowa bolała go, jakby poprzedniej nocy ostro imprezował i teraz alkohol upominał się o swoją zapłatę – kaca, którego uwielbiał wywoływać. Ale Krzysiek miał coś jeszcze do zrobienia. Wiedział, że jeśli tego nie sprawdzi, to nieświadomość go

Wstał z łóżka, ubrał się i wyszedł z domu. Udał się na cmentarz. Mimo tego, że było jasno, wciąż odczuwał lekki niepokój. Przemógł go jednak i przeszedł przez tym razem już otwartą furtkę. Zatrzymał się przy miejscu, gdzie spotkał staruszkę. Na nagrobku, przy którym siedział, nie płonął żaden znicz. Gdzie się podział ten, którego starzec wczoraj zapalił? Krzysiek przeczytał widniejące na płycie nagrobnej imię i nazwisko: „Hubert Jasmowski”. Obok była napisana data urodzenia i śmierci, ale nie udało mu się jej odczytać. Była zbyt zamazana. A przy niej widniał wizerunek staruszkę, z którym wczoraj rozmawiał. Ze zdumienia rozszerzył powieki, ciarki przeszły go po ciele i oblał się zimnym potem. Odwrócił się od grobu starca i wpatrując się w ziemię, opuścił cmentarz. Na grobie Heleny już nigdy więcej nie zapłonął żaden znicz.

Dyniowe ciekawostki

Szacuje się, że w tym roku wydatki związane z Halloween wyniosą 8 mld dolarów.

Geneza Halloween nie jest do końca znana. Może nią być rzymskie święto na cześć bóstwa owoców i nasion (Pamony) lub celtycki obrządek Samhain, podczas którego żegnano lato, witano zimę oraz obchodzono święto zmarłych.

Legenda głosi, że jeśli zobaczymy w Halloween pająka, będzie to czuwający nad nami duch bliskiej osoby.

Rzadko zdarza się, aby podczas Halloween wystąpiła pełnia księżyca. Najbliższe takie wydarzenie nastąpi w 2020 roku. Wcześniej taka sytuacja miała miejsce m.in. w 1925, 1944, 1955 i 1974 r.

W Halloween zmarł m.in. słynny iluzjonista Harry Houdini.

Tradycyjnym daniem jest w tym dniu Barmbrack - słodki chleb z rodzynkami. Może zawierać wewnątrz różne przedmioty, będące rodzajem wróżby.

Największa dynia świata ważyła prawie 850 kilogramów.

Historia Halloween

Wszyscy znamy obecny zwyczaj zakładania masek halloweenowych, przebierania się, czy zapalania świec. Dlaczego jednak czas ten ma tak mroczny charakter?



Nie znamy dokładniej genezy Halloween, jednak istnieje teoria, według której początki tego zwyczaju sięgają ponad 2 tysiące lat wstecz. Mowa o celtyckim święcie Samhain. W tym dniu na terenach Anglii, Irlandii, Szkocji, Walii i północnej Francji żegnano lato, witano zimę oraz obchodzono święto zmarłych. Celtyccy kapłani wierzyli, że podczas święta Samhain

zacierala się granica między zaświatami, a światem ludzi żyjących, zaś duchom, zarówno dobrym jak i złym, łatwiej było się przedostać do świata żywych. Duchy przodków czczono i zapraszano do domów, złe duchy zaś odstraszano. Ważnym elementem obchodów Samhain było palenie ognisk. Na ołtarzach święcone były resztki

plonów, zwierząt i po 835 roku zwyczaj ludzi, wierzono, że ten zaczął zanikać, obrzęd ten doda sił dopiero w latach 40 XIX stulecia do walki z wiekiem irlandzcy ciemnością i chłodem. imigranci sprowadzili tę Wydarzeniu temu tradycję do Ameryki towarzyszyły tańce Północnej. Pierwsza śmierci wokół ognisk. parada z okazji Czarownicy w Halloween odbyła się towarzystwie czarnych 31 października 1920 kotów przepowiadały roku w mieście Anoka przyszłość, druidzi w stanie Minnesota. ubierali czarne stroje Uczestnikami parady oraz duże rzepy, które byli mieszkańcy, po przez swoje poprzebierani w nacięcia miały kolorowe stroje przypominać demony. popularnych postaci. W Uważa się, że właśnie kolejnych latach z potrzeby pochod organizowano odstraszenia złych corocznie 31 duchów wywodzi się października. W roku dzisiaj zwyczaj 1937 Anoka została zakładania masek i ogłoszona światową przebierania się w stolicą Halloween. W dziwaczne stroje. Pod drugiej połowie XX wpływem wieku święto zagościło do zachodniej Europy.

Święto Zmarłych na świecie

USA i Irlandia - Tu Żydzi wspominają obchodzone jest zmarłych w rocznice Halloween. W nocy z śmierci, kiedy zapalają 31 października na 1 specjalna świece listopada przebrane za jorajtową i odmawiają modlitwę: "Boże pełen miłosierdzia" lub tradycyjny kadis. W rocznice śmierci słynnych rabinów i cadyków umieszcza się na ich grobach karteczki z prośbami o wstawiennictwo. Wewnątrz niego **Francja**-Wszystkich znajduje się przedmiot Świętych (La zwiastujący określoną Touissant). Francuzi przyszłość. Ci, którzy odwiedzają groby trafiają na pierścień, swoich bliskich wkrótce wezmą ślub. zapalając świece i składając na nich Natomiast osoby wieńce oraz kwiaty, ale trafiające na kawalek nie zapalają zniczy. słomy mają przed Do grobów znanych sobą obfitujący w osób m.in. Jima dobra materialne rok. Morrisona, Fryderyka **Izrael** - Chopina ustawiają się kolebki

Meritum Sprawy

WWW.JUNIORMEDIA.PL

Z życia szkoły

"Kocia Przygoda"

27 Października do naszej szkoły niespodziewanie zawitał czarno-biały kotek, kotek był bezpański i potrzebował opiekuna który się znalazł, opiekunką została Magdalena Bala uczennica 2 klasy A liceum. Kotek od razu pojechał do lekarza i do domu uczennicy, wabi się Filipek.

"Jabłka w szkole"

21 października odbyła się akcja "Jedz jabłka w szkole i przedszkolu" właścicielem akcji jest ZNP oraz akcja popierana jest przez Ministerstwo Zdrowia.

"Warsztaty ekologiczne"

23 października pierwsze klasy pojechały na wycieczkę do Sobłówki. Tradycyjnie już pierwszaki poznawały w terenie tajniki ekologii. Pod czujnym okiem pani Małgosi Franczyk uczniowie zwiedzali okolice, rysowali szkice, mierzyli co tylko się dało... słowem - uczyli się geografii w praktyce. Kondycja 1aLO w środę wskazywała również na nocną naukową aktywność... Ale i to jest już szkolną ekologiczną tradycją.

Kultura

Piątek 10 października:

- Koncerc Strachy na lachy
- Wystawa Ludzie i potwory

Czwartek 16 października:

- X Festiwal Filmów Niezależnych „kilOFF”

Sobota 18 października:

- Koncert Miuosh

Niedziela 19 października:

- Koncert Budka Suflera
- League of Legends – Finały mistrzostw świata

Piątek 24 października:

- 9. Silesian Jazz Festival 2014

Piątek 31 października:

- IX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Dawnej



Halloween

M



Sobłówka

M



Halloween

M



Jabłka

M



Festiwal Meritum Wizji

M



Eurodyktando

M